

WŁAMAŁ SIĘ DO ZNAJOMYCH I SKRADŁ... PASZTETOWĄ

Data publikacji 17.04.2021

Spore kłopoty czekają 38-latkę z gminy Biała Podlaska, który przychodząc do znajomych po pożyczkę gotówki, wykorzystał ich nieobecność i włamał się do ich domu. Złodziej miał pecha, bo niespodziewanie do domu wrócili właściciele, którzy nakryli włamywacza na gorącym uczynku. I choć ten zdążył jedynie ukraść z lodówki pasztetową, może mu grozić nawet do 10 lat więzienia za kradzież z włamaniem, której się dopuścił.

Do zdarzenia doszło przed weekendem na terenie gminy Biała Podlaska. Właściciel jednej z posesji zawiadomił dyżurnego białskiej komendy o włamaniu do jego domu. Sprawca miał uszkodzić elewację budynku. Mężczyzna podejrzewał o dokonanie tego czynu znajomego, którego spotkał nieopodal swojej posesji. Jednak sprawca oddalił się z miejsca przed przyjazdem mundurowych.

Na miejsce skierowany został patrol białskiej prewencji. Funkcjonariusze zatrzymali podejrzanego o ten czyn mężczyznę, zanim ten zdążył powrócić do swojego domu. Potwierdzili, że jest to 38-letni mieszkaniec gminy Biała Podlaska. Mężczyzna zatrzymany został do wyjaśnienia.

Podczas rozmowy z policjantami przyznał, że przyszedł pożyczyć od znajomych gotówkę, jednak gdy zastał zamknięte drzwi, postanowił skorzystać z okazji. Wchodząc do domu wykorzystał łom znaleziony w garażu, jednak po chwili został spłoszony przez właścicieli, którzy wrócili na posesję. Nie tracąc ani chwili, zdążył tylko zabrać znalezioną w lodówcepasztetową.

38-latek usłyszał już zarzut i przyznał się do winy. Odpowiadał będzie za kradzież z włamaniem. Tu kodeks karny przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności. O dalszym losie mężczyzny zadecyduje sąd.

komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla